

Średnie płace w geodezji za pierwsze 9 miesięcy 2009 roku

# NASZA MAŁA

Dla absolwentów wyższych uczelni rozpoczynających pracę w geodezji pensja w wysokości 2000 zł na rękę jest marzeniem trudnym do spełnienia. Nie powinni jednak tracić nadziei. W branży są ludzie, którzy zarabiają nawet ponad 300 tys. zł rocznie.

**D**ojście do tego poziomu wymaga jednak sporo czasu i zachodu. No i na czubku płacowej piramidy miejsce jest tylko dla nielicznych. Najniższe szczeble drabinki płacowej, od których zaczyna się wspinaczka, znajdują się zwykle w jakiejś firmie lub (rzadziej) w administracji geodezyjnej. Zaczniemy więc od administracji.

## • PIERWSZY SZCZEBELEK

Młody człowiek może wystartować ze stanowiska podinspektora lub referenta. Kandydat na tego pierwszego nie musi mieć nawet ukończonych wyższych studiów geodezyjnych. Podobnie referent, choć tu dyplom magistra geodezji jest mile widziany. Poza umiejętnościami niezbędnymi do wykonywania czynności technicznych od kandydatów wymaga się także wysokiej kultury osobistej oraz komunikatywności i kreatywności. Ile może zarobić podinspektor? Od 1400 do blisko 3000 złotych brutto, z tym że osiągnięcie

KTO	ILE [Zł]
geodeta za pracę w sobotę w woj. opolskim, dniówka na czarno	50
pomiarowy, Warszawa i okolice, dniówka na czarno	70-150
pracownica ODGiK w Warszawie za oprac. 12 ha mapy do projektu, wystawia fakturę	300
<b>podstawowy zasiłek dla bezrobotnych od czerwca 2009</b>	<b>575</b>
kreślarka w ODGiK w Warszawie za skartowanie 750 pikiet, prowadzi własną działalność	800
młody inżynier w Krakowie po 8 miesiącach pracy w średniej firmie	900 netto
młody inżynier w małej firmie z Wieliczki	1000 netto
absolwent wyższej uczelni na stażu w dużej firmie w Warszawie	1200
<b>minimalne wynagrodzenie za pracę w 2009 r.</b>	<b>1276 (dane GUS)</b>
świeżo przyjęty absolwent geodezji w kilkuosobowej firmie w Kluczborku	1400
technik w dużej firmie w Krakowie	1400-1500
podinspektor w starostwie w Kutnie, wynagrodzenie zasadnicze	1400
wykładowca prowadzący ćwiczenia na wyższej uczelni w Warszawie	1500 (za 30 godzin zajęć w miesiącu)
referent w starostwie w Końskich	1570
nowo przyjęty inżynier w spółce PKP w Warszawie	1700
geodeta w małej firmie w Wołominie	1700-1900
referent w starostwie w Oleśnie	1720
młody inżynier, od półtora roku w sporej firmie w Krakowie	1800 netto
geodeta w starostwie w Opatowie, wynagrodzenie zasadnicze	1800
absolwent wyższej uczelni w kilkunastoosobowej spółce w Warszawie	1800
technik w małej firmie w Wielkopolsce	1850
podinspektor w Urzędzie Miasta w Koninie wynagr. zasadnicze	1900
inżynier zaraz po stażu w dużej krakowskiej spółce	1900-2000
pomoc techniczna w kilkunastoosobowej firmie w Katowicach	2000
inżynier w dużej firmie w Opolu	2000-2500
profesor za wykłady w weekend na studium podyplomowym	2000
referent w starostwie w Brzozowie	2080 (580)
inspektor w starostwie w Kutnie	2180 (480)
inżynier bez uprawnień w krakowskiej firmie, praca na obsługach na terenie województwa	2200 netto
geodeta bez uprawnień w 8-osobowej firmie pod Szczecinem	2200-2500
inspektor w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, wynagr. zasadn.	2210
inspektor w starostwie w Chodzieży	2270 (300)
inżynier, 3 lata stażu w 10-osobowej firmie w Zabrzu	2300
podinspektor w Urzędzie Miasta w Tychach	2350
geodeta w starostwie w Drawsku Pomorskim	2360 (260)
inspektor w Urzędzie Miasta w Chełmie	2480 (590)
inżynier w małej firmie w woj. dolnośląskim	2500-3000
inżynier w kilkuosobowej firmie w Piasecznie, tylko prace polowe	2500
młody inżynier w sporej firmie geoinformatycznej w stolicy	2500-3000
asystent na AGH w Krakowie, wynagrodzenie zasadnicze	2500
geodeta na umowę o dzieło z firmą kartograficzną w Poznaniu	2500-3000
starszy specjalista w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie	2570 (300)
podinspektor w starostwie w Łobzie	2580 (280)
inżynier z 3-letnim stażem w firmie 10-osobowej w Katowicach	2600
inspektor w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie	2700 (600)
operator systemu GIS w spółce kolejowej w Warszawie	2700 (premia i deputat)

W tabeli podano zarobki brutto (jeśli nie zaznaczono inaczej), a w nawiasach sumę dodatków



# PIRAMIDKA

KTO	ILE [Zł]
inspektor w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku	2780 (570)
kierownik PODGiK w Opatowie	2780 (650)
podinspektor w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach	2800 (360)
technik z kilkuletnim doświadczeniem w niewielkiej firmie w Gliwicach	2800
geodeta w Urzędzie Miasta w Mińsku Maz.	2860 (280)
inspektor w starostwie w Namysłowie	2860 (480)
podinspektor w starostwie w Iławie	2960 (500)
inspektor w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi	2970
geodeta z 15-letnim stażem w kilkuosobowej firmie w Szczecinie	3000
doktor w instytucie naukowym (bez grantu) w Warszawie	3000
geodeta od wszystkiego w firmie w Myślenicach	3000
kierownik PODGiK w Bartoszycach	3080 (780)
inżynier z 10-letnim stażem w dużej firmie w Opolu	3100
kierownik PODGiK w Sławnie	3100 (640)
<b>przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w trzech kwartałach 2009</b>	<b>3127 (dane GUS)</b>
inspektor w starostwie w Białogardzie	3140 (720)
geodeta w Urzędzie Miasta Szczecina	3160 (900)
inspektor w starostwie w Iławie	3180 (500)
polowiec w firmie mającej 8 zespołów polowych, Warszawa	3200
inżynier w firmie w Legionowie	3200
inspektor wojewódzki w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku	3230 (740)
inspektor w starostwie w Hajnówce	3250 (800)
inspektor wojewódzki w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie	3260 (700)
geodeta w Urzędzie Miasta w Koninie	3300 (550)
st. inspektor wojewódzki w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie	3300 (930)
podinspektor w starostwie w Nowym Dworze Gdańskim	3380 (1260)
inspektor w Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp.	3390 (200)
inżynier z uprawnieniami z 10-letnim stażem w dużej krakowskiej spółce	3500-4000
doktor w instytucie naukowym w Warszawie	3500-4500
absolwent wyższej uczelni w instytucie naukowym w Warszawie (grant UE na 2 lata)	3500
główny specjalista w Urzędzie Miasta w Płocku	3520 (150)
inspektor w Urzędzie Miasta w Tychach	3550 (560)
kierownik ZUDP w starostwie w Brzozowie	3610 (1140)
<b>średnia płaca w 18 firmach PGK za 2008 r.</b>	<b>3710</b>
doradca GGK w Warszawie	3800
specjalista w GUGiK w Warszawie	3900
właściciel jednoosobowej firmy w Warszawie	4000-5000
kierownik MODGiK w Rybniku	4070 (330)
główny specjalista w Urzędzie Marszałkowskim w Kielcach	4080 (880) plus „trzynastka”
geodeta powiatowy w Lidzbarku Warmińskim	4270 (1100)
kierownik POGiK w Hajnówce	4290 (1500)
główny specjalista w Urzędzie Miasta w Chorzowie	4450 (780)
szef firmy w rejonie Szczecina zatrudniającej 5 osób	4500-6000
doktor habilitowany na wyższej uczelni w Warszawie	4500
geodeta powiatowy w Olecku	4630 (1060)
geodeta miejski w Chorzowie	4640 (1080)
geodeta powiatowy w Środzie Wlkp.	4700 (730)

W tabeli podano zarobki brutto (jeśli nie zaznaczono inaczej), a w nawiasach sumę dodatków

górną granicę należy do rzadkości. Z kolei referent może liczyć na 1500-2600 zł miesięcznie, najczęściej 1800-2200 zł. Górny poziom zarobków osiągany jest głównie dzięki uzyskanym nagrodom lub dodatkowi stażowemu przysługującemu po pięciu latach pracy (obowiązkowemu na każdym stanowisku w budżetówce).

## • IDŹMY WYŻEJ

Dla przeciętnego geodety najbardziej „rozpoznawalnym” przedstawicielem administracji geodezyjnej jest inspektor w miejscowym ośrodku dokumentacji. Za kontrolę, głównie operatorów dostarczanych do zasobu przez przedsiębiorców, dostaje on miesięcznie (wraz ze wszystkimi dodatkami) od 2200 do 3800 zł. Im dłuższy staż i bogatsze starostwo/miasto, tym więcej. Lokalnie zdarza się jednak sporo mniej (1900 zł inspektor w Starachowicach) i sporo więcej (4200 zł w Krakowie, 4500 zł w Żyrardowie). Nie widać natomiast specjalnych różnic pomiędzy zarobkami na tych stanowiskach w urzędach miejskich i starostwach. Z nieco wyższego pułapu (ok. 2500 zł) startują zarobki inspektorów zatrudnionych w urzędach wojewódzkich i marszałkowskich, w sporadycznych przypadkach mogą nawet przekraczać 4 tysiące.

## • ŚRODEK STAWKI

Bardzo zróżnicowane są natomiast pensje w ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Generalna zasada jest taka: im mniejszy ośrodek miejski/starostwo, tym niższa płaca. Poza tym w administracji, im większa pensja brutto, tym mniejszy w niej udział płacy zasadniczej. I tak w 6-tysięcznym Opatowie (świętokrzyskie) szef ośrodka dostaje wraz z dodatkami niespełna 2800 zł, w 7-tysięcznym Brzozowie (podkarpackie) – ponad 4300 zł (dodatki wynoszą tu ponad 1700 zł), a w 400-tysięcznym Szczecinie kierownik MODGiK zarabia ponad 7400 zł (dodatki – 3660 zł).

W środku stawki znajdują się również główni specjaliści. Ich zarobki w urzędach miejskich i marszałkowskich kształtują się na poziomie 3500-5000 zł.

Nieźle zarabiają szefowie WODGiK-ów (struktury marszałkowskie). Pensa rządu 6-7 tysięcy zł nie należy tu do rzadkości. Porównywalne z nimi są pensje naczelników wydziałów geodezji w urzędach dużych miast, urzędach marszałkowskich czy GUGiK. Zarobki geodetów powiatowych przeciętnie osiągają 4,5-6 tys. zł, choć zdarzają się spore odstępstwa w górę. Geodeci miejscy zwykle dostają więcej, w dużych ośrodkach są to już całkiem pokaźne kwoty.

## • WIERCHUSZKA ADMINISTRACJI

Pora na wyższą szarżę: wojewódzkich inspektorów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego i geodetów województw. Ich pensje zasadnicze oscylują w granicach 4-5 tys. złotych. Różnice pomiędzy poszczególnymi województwami wynikają głównie z wielkości i rodzaju dodatków (funkcyjny, premie/nagrody). Nie obowiązuje już reguła widoczna jeszcze kilka lat temu, że w strukturach marszałkowskich zarabia się więcej niż w rządowych. Na przykład w Świętokrzyskiem geodeta województwa dostaje o 2 tys. więcej niż WINGiK, ale w Podlaskiem WINGiK bierze o 3 tys. zł więcej niż geodeta marszałkowski. Tylko nieliczni z urzędników tego szczebla mają przydzielony samochód służbowy.

Jeszcze wyższy stopień to dyrektor departamentu w GUGiK. Średnia na tym stanowisku wynosi 9600 zł, w tym jest jednak prawie 3 tys. zł samych dodatków. Na szczycie drabinki znajdują się: główny geodeta kraju, geodeta województwa mazowieckiego oraz geodeta m.st. Warszawy. W przypadku pierwszych dwóch stanowisk można liczyć na 11-12 tys. miesięcznie, geodeta m.st. Warszawy zarabia jeszcze więcej (trzeba jednak pamiętać, że w zarobkach GGK nie uwzględniono nagród). Każdy ma do dyspozycji samochód służbowy.

## • START W FIRMIE

W firmie „nieopierzonej” inżynier może liczyć na start na 1200-1800 zł brutto. Zwykle płace w dużych miastach są wyższe niż w małych ośrodkach, choć reguła ta nie zawsze się sprawdza. Wiele zależy bowiem od przyjętej przez firmę polityki oraz aktualnych potrzeb kadrowych. I tak, w pewnej renomowanej spółce można liczyć na początku na 1200, góra 1400 zł, bo kandydatów na rynku pracy nie brakuje, jest natomiast kłopot z ludźmi odpowiednio przygotowanymi do wypełniania zadań inżynierskich. Polityka jest więc taka, że szansę na awans

KTO	ILE [Zł]
szef projektu w dużej spółce w Małopolsce	4800 plus premia po zakończeniu projektu
szef rodzinnej trzyosobowej firmy w Warszawie	5000-8000 przy obłożeniu zleceniami
szef projektu w dużej firmie programistycznej w Warszawie	5000-7000
właściciel 5-osobowej firmy w Wołominie	5000
dyrektor PODGiK w Żyrardowie	5000 (1670)
inżynier z dwoma zakresami uprawnień zawodowych, Katowice	5000
naczelnik wydziału w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi	5023
główny specjalista w Urzędzie Miasta w Łodzi	5140 (1420)
naczelnik wydziału w GUGiK w Warszawie	5200 (800)
geodeta miejski w Przemyślu	5280 (1700)
geodeta powiatowy w Drawsku Pomorskim	5400 (2400)
właściciel kilkuosobowej firmy niedaleko Opola	5500
WINGiK w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach	5540 (1250)
geodeta powiatowy w Końskich	5590 (1660)
geodeta powiatowy w Bielsku-Białej	5670 (1200) plus nagroda 2500 zł
geodeta miejski w Bydgoszczy	5780 (1800)
geodeta powiatowy w Starachowicach	5860 (2800)
geodeta miejski w Płocku	5960 (1260)
właściciel 10-osobowej firmy w Katowicach	6000-7000 przy pełnym portfelu zleceń
właściciel firmy w Warszawie, 2 zespoły polowe plus kreślarka	6000
WINGiK w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi	6050 (1570)
podwójne przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w trzech kwartałach 2009	6254 (dane GUS)
geodeta województwa w Urzędzie Marszałkowskim w Bydgoszczy	6370 (2470)
geodeta powiatowy w Częstochowie	6520 (2000)
kierownik WODGiK w Krakowie	6880 (3460)
geodeta województwa w Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku	7000 (3340)
inżynier, specjalista ds. teledetekcji z 8-letnim doświadczeniem	7000
WINGiK w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu	7060 (1180)
kierownik WODGiK w Katowicach	7230 (3120)
WINGiK w Urzędzie Wojewódzkim w Opolu	7700 (2850) plus nagroda 4500 zł
geodeta miejski w Rybniku	7960 (1250)
szef działu/projektu w dużej firmie w Małopolsce	8000-10 000 kiedy realizuje duży projekt
profesor zwyczajny na AGH w Krakowie	8000 (wynagr. zas.)
kierownik działu w firmie w Poznaniu	8500
WINGiK w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie	9120 (3120)
geodeta województwa w Urzędzie Marszałkowskim w Krakowie	9350 (5490)
dyrektor departamentu w GUGiK w Warszawie	9610 (2800)
szef działu, kluczowy pracownik w firmie programistycznej w stolicy	10 000
kierownik działu w dużej spółce w Warszawie	10 000-12 000
główny geodeta kraju, GUGiK	11 500 (3700)
kluczowy pracownik firmy geoinformatycznej w stolicy	11 500
szef firmy zatrudniającej 18 osób, Poznań	11 900
geodeta województwa w Urzędzie Marszałkowskim w Warszawie	12 250 (7250)
prezes dużej spółki w Krakowie	13 000-16 000
geodeta miejski, Warszawa	13 000
profesor wyższej uczelni w Olsztynie	13 500
właściciel kilkudziesięcioosobowej firmy na Śląsku	15 000-18 000
prezes dużej firmy zajmującej się sprzedażą i produkcją oprogramowania, Warszawa	19 000
prezes dużej spółki geodezyjnej w stolicy	27 000-30 000
profesor zwyczajny w Warszawie (etaty na dwóch uczelniach plus granty, ekspertyzy, opinie)	30 000-35 000

W tabeli podano zarobki brutto (jeśli nie zaznaczono inaczej), a w nawiasach sumę dodatków

i zdecydowanie wyższe zarobki dostają tylko najbardziej zdolni, pracownicy i lojalni. Innymi słowy, musisz się wykazać (i pocierpieć za te 1200 zł), wtedy firma da ci szansę na rozwój i zdecydowanie wyższe zarobki. Metoda (podobno) o wiele bardziej efektywna niż zakładanie, że wystarczy dać nowo przyjętemu na rękę tyle, ile chce, by mieć z niego pożytek.

## ● TRUDNA LEKCJA ŻYCIA

W przypadku zatrudniania absolwentów zaobserwowano także model działania mający niewiele wspólnego z uczciwym biznesem. To sposób na bezrobotnego, który w skrócie polega na tym, że młodemu człowiekowi doradza się zarejestrowanie w urzędzie pracy jako bezrobotny. Po załatwieniu formalności zatrudnia się go na czarno, a do zasiłku, jaki dostaje z urzędu, dorzuca 600-700 złotych miesięcznie. Gdy zasiłek się kończy, firma szuka kolejnego naiwnego. Młodzi idą na to, bo znaleźć pracę jest niezwykle trudno.

Do dużych firm bezustannie wpływają oferty. W Krakowie czy Warszawie znalezienie etatu graniczy z cudem. Pewien młody człowiek (absolwent WGGiŚ AGH) od kilku miesięcy bezskutecznie próbuje znaleźć cokolwiek w małych czy dużych krakowskich firmach zastanawia się, co dalej. Z czegoś trzeba przecież żyć. Sytuacja nie napawa optymizmem, bo jedyne oferty zatrudnienia pojawiające się stale na rynku to telemarketing za 1500 zł miesięcznie, bramkarz w klubie Go Go za 1400 lub siedzenie na kasie w supermarkecie za 800.

W małych miejscowościach jest jeszcze gorzej. Inny absolwent tegoż wydziału próbował znaleźć pracę w swych rodzinnych stronach. Po kilku miesiącach bezowocnych starań wrócił ze Stalowej Woli do Krakowa, licząc na to, że tam jego szanse wzrosną. Jak wiadomo, kryzys przystopował inwestycje, większość firm obsługujących np. budownictwo łapie do roboty, co tylko się da, żeby związać koniec z końcem. Właściciel pewnej kilkunastoosobowej firmy z Warszawy zastanawia się obecnie nad tym, czy lepiej zwolnić część ludzi, czy raczej obniżyć im zarobki, by jakoś przeczekać do lepszych czasów. O zatrudnieniu nowego człowieka nie ma więc mowy.

## ● W FIRMACH ZASTÓJ

Ci, którzy pracę mają, nie zarabiają z kolei takich kokosów, jakby się mogło wydawać. Inżynier bez uprawnień może liczyć na 2000-3000 zł bez względu

na to, czy w małej czy dużej firmie. Jeśli jednak firma jest w mniejszym mieście, to zarobki będą niższe niż w podobnej, ale w dużym ośrodku.

Geodeci z uprawnieniami zawodowymi i większym doświadczeniem mogą liczyć na ponad 3 tysiące miesięcznie. W niedużych firmach dość powszechne jest korzystanie z usług geodetów prowadzących własną działalność gospodarczą. Z jednej strony upraszcza to relacje między obydwojema podmiotami, a z drugiej – umożliwia temu mniejszemu wykonywanie innych prac na własny rachunek i tym samym zwiększenie swych przychodów.

Z porównania obecnej ankiety z zestawieniami płac, które redakcja GEODETY robiła chociażby w 2000 i 2004 roku, wynika, że w ciągu ostatnich lat zarobki znacznie wzrosły głównie w sektorze administracji. Przedsiębiorcy, przynajmniej ich zasadniczy trzon, i pracownicy firm nie zanotowali specjalnych zmian na lepsze. Ich płace są niewiele wyższe lub takie same jak kilka lat temu. Tendencja zrozumiała, jeśli wziąć pod uwagę to, że nie tylko mamy spowolnienie gospodarcze, ale jeszcze rynek pracy zasilają zastępy inżynierów geodetów produkowanych seryjnie przez uczelnie. Wielu ludzi znajdujących się w prezentowanym obok zestawieniu na samej górze listy płac w prywatnych rozmowach twierdzi, że państwo powinno sterować liczbą wypuszczanych absolwentów i że obecny stan szkodzi profesji.

## ● NA WŁASNY RACHUNEK

Wróćmy jednak do listy. Geodeta prowadzący tzw. jednoosobową firmę, czyli mający czasami do pomocy jedną-dwie osoby, może osiągnąć 5-7 tysięcy złotych miesięcznie. I jest to całkiem dobry rezultat, biorąc pod uwagę ceny na rynku, technologie i to, że miesiąc ma tylko 30 dni, a doba 24 godziny. W Trójmieście właściciel jednoosobowej firmy, który nie może obrobić się ze zleceniami (głównie podziały nieruchomości), osiąga przychód roczny rzędu 100 tys. złotych, co na czysto daje mu około 6-7 tysięcy miesięcznie. Jeśli więc ktoś twierdzi, że wyciąga dwa razy tyle, to musi albo zatrudniać o wiele więcej osób, albo mieć układ ze zleceniodawcą (np. znane w niektórych rejonach kraju zlecenia z ANR), albo... lepiej nie korzystać z jego usług.

## ● CZOŁÓWKA BIZNESU

A kto może zarobić więcej? Z pewnością specjalista kierujący działem/projektem w sporej firmie. Czyli dobry

## DZIĘKUJEMY!

Wybrane urzędy administracji publicznej poprosiliśmy o podanie średnich zarobków zatrudnionych w nich geodetów za 9 pierwszych miesięcy 2009 roku. Prośbę o udostępnienie danych wystaliśmy do ponad 250 urzędów. Odpowiedziała niespełna połowa, w tym część dopiero po wielokrotnych monitach. Niektóre urzędy nie zareagowały nawet na przesłaną im decyzję MSWiA w sprawie obowiązku udostępniania tego typu informacji. Sondowaliśmy także płace w firmach geodezyjnych. Interesowały nas zarobki brutto z uwzględnieniem wszystkich elementów składowych, takich jak: płaca zasadnicza, premie, nagrody, wystuga lat, trzynasta pensja, dodatki specjalne itp. Wszystkim, którzy pomogli nam w stworzeniu listy, zarówno przedstawicielom administracji, jak i firm w całej Polsce, dziękujemy.

doświadczony inżynier i menedżer, oblatany w technologii, będący na bieżąco z nowościami i do tego identyfikujący się z firmą. W zależności od wielkości spółki/projektu może dostać miesięcznie 6-10 tysięcy złotych. Ci ludzie to kluczowy personel polskiej geodezji. To jednak raptem kilkadziesiąt osób w kraju, z czego niewielu z nas zdaje sobie sprawę. Więcej od nich mogą zarobić szefowie spółek, członkowie zarządów, a w największych firmach – także kierownicy wydziałów. Najwyższe zarobki to z reguły kilkanaście do dwudziestu tysięcy złotych. Najlepiej opłacani prezesi mogą liczyć na ponad 30 tysięcy zł miesięcznie.

## ● NAUKA I „SZTUKA”

W płacowej czołówce są też ludzie nauki. Profesor na etatach w dwóch wyższych uczelniach „wyciągnie” sporo ponad 10 tysięcy miesięcznie. Jeśli wie, jak załatwić grant i jak z niego korzystać, to rocznie może zarobić nawet ponad 350 tysięcy złotych. Sprawą osobną jest to, czy wynik naukowy jest w każdym przypadku wart wydanych na niego pieniędzy.

A co ze szczytem naszej piramidy? Tam powinien się znaleźć prezes pewnej giełdowej spółki, który nie tak dawno mówił, że jego firma „stanie się światowym graczem w dziedzinie GIS”. Jego miesięczne zarobki oscylowały wokół 100 tys. złotych. Ponieważ jednak doprowadził firmę do bankructwa, warto zastanowić się, czy stało się tak dlatego, że zarabiał za mało, czy też za dużo. Przewornie nie wskazujemy więc lidera rankingu.

Opracowała ANNA WARDZIAK